

Sygn. akt III AUa 1358/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski
Sędziowie:	SSA Aleksandra Urban SSO del. Monika Popielińska (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2016 r. w Gdańsku

sprawy L. M.

z udziałem zainteresowanej E. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 maja 2015 r., sygn. akt VI U 1192/14

oddala apelację.

SSO del. Monika Popielińska SSA Maciej Piankowski SSA Aleksandra Urban

Sygn. akt III AUa 1358/15

UZASADNIENIE

Decyzją z 20 marca 2014 r. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. ustalono, że podstawa wymiaru składek L. M., zatrudnionej na podstawie umowy o pracę u płatnika składek - E. W., na ubezpieczenia społeczne, tj. emerytalne, rentowe, wypadkowe, chorobowe wynosi 1600,00 zł. tj. minimalne wynagrodzenie za pracę obowiązujące od 01.01.2013 r. do 31.12.2013 r. ogłoszone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 14 września 2012 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2013 r. oraz 1.680,00 zł. tj. minimalne wynagrodzenie za pracę obowiązujące od 01.01.2014 r. ogłoszone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 11 września 2013 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2014 r.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczona podniosła, że wynagrodzenie jej wynikało z zakresu powierzonych obowiązków albowiem wykonywała prace na dwóch stanowiskach jako sprzedawca i pracownik hurtowni kwiatów. Zastępowała także właścicielkę firmy, która przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z planowanym zabiegiem operacyjnym. Wynagrodzenie ustalone odpowiadało jej kwalifikacjom i wykształceniu, które były wyższe aniżeli pozostałych pracowników. Miała być również szkolona na stanowisko przedstawiciela handlowego, a pracę jej przerwało zwolnienie lekarskie spowodowane zagrożoną ciążą.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o oddalenie odwołania wskazując, że ubezpieczona nie posiada żadnego zakresu obowiązków na piśmie, co wskazuje, że mogła wykonywać te same czynności co pozostali pracownicy, których wysokość wynagrodzenia kształtuje się około kwoty minimalnego wynagrodzenia. Ubezpieczona została zatrudniona na miejsce pracownika przebywającego na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, który otrzymywał minimalne wynagrodzenie. Również zatrudniona na miejsce ubezpieczonej M. B. otrzymała minimalne wynagrodzenie. W ocenie organu rentowego L. M. wykonywała pracę sprzedawcy, a podstawa wymiaru składki znacznie wyższa od swojej poprzedniczki i zastępczyni miała na celu osiągnięcie kwoty wyższego i długotrwałego zasiłku chorobowego z ZUS.

Wyrokiem z dnia 12 maja 2015r. wydanym w sprawie VI U 1192/14 Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, iż ustalił, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne L. M. podlegającej ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u płatnika składek E. W. wynosi 3000 zł (trzy tysiące).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach :

Bezspornym w sprawie było, że L. M. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych od dnia 01.10.2013 r. jako pracownik E. W. prowadzącej działalność gospodarczą w M. pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowe (...). W imiennych raportach miesięcznych ZUS RCA płatnik składek wykazał podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne L. M. w wysokości:

- za miesiąc 10/2013 r. - 3000,00 zł \
- za miesiąc 11/2013 r. - 2.400,00 zł
- za miesiące 12/2013 r. - 0,00 zł.

W związku ze złożonym roszczeniem o wypłatę zasiłku chorobowego od 28.12.2013 r., ZUS przeprowadził postępowanie kontrolne mające na celu zbadanie, czy L. M. faktycznie świadczyła pracę oraz czy wykazane wynagrodzenie w ramach spisanej umowy o pracę odpowiada dyspozycji art. 78 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks Pracy (tekst jednolity - Dz. U. z 1998 r. Nr 21 poz. 94 zpóźn. zm.), zgodnie z którym wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganych przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. W trakcie kontroli przeprowadzonej u E. W. ustalono, że w dniu 01.10.2013 r. z L. M. została spisana umowa o pracę na czas określony do dnia do 31.10.2017 r. Ubezpieczona L. M. w ramach umowy o pracę miała wykonywać pracę sprzedawcy - przedstawiciela handlowego w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 3.000,00 zł.

Sąd przeprowadził dowód z zeznań stron ograniczając go do przesłuchania w charakterze strony odwołującej się i zainteresowanej.

Zainteresowana E. W. zeznała, iż działalnością gospodarczą zajmuje się od połowy 1994 r. początkowo prowadziła sklep w M., potem w J.. W J. zlikwidowała działalność, a w to miejsce otworzyła hurtownię kwiatów przy posesji, w której mieszka oraz sklep meblowy w pawilonie pobudowanym koło domu mieszkalnego. (...) zatrudnia za pośrednictwem Urzędu Pracy. Ubezpieczoną zatrudniła w październiku 2013, ale wstępną rozmowę przeprowadziła w sierpniu 2013 r. Wówczas już wiedziała, że w październiku 2013 r. planowany jest termin jej zabiegu operacyjnego

i będzie nieobecna w pracy. Gdy przeprowadzała wstępna rozmowę w sierpniu 2013 r. ubezpieczona nie była w ciąży. Pod koniec września ciężko zachorował ojciec E. W. , wtedy pojawiła się potrzeba zatrudnienia L. M. . Początkowo zainteresowana planowała zatrudnienie jej charakterze sprzedawcy jednakże zorientowała się, że ma wyższe kwalifikacje i podjęła się pracy księgowej, a ponadto miała być przygotowywana do pracy przedstawiciela handlowego na teren województwa (...) i częściowo (...). Początkowo pracowała w pawilonie meblowym. Pojawił się tam problem z obsługa programu komputerowego Subiekt. Mąż zainteresowanej nie chciał się podjąć obsługi komputera i zainteresowana wprowadziła do tej pracy ubezpieczoną. Początkowo ubezpieczona miała zarabiać najniższą krajową, ale gdy przejęła obowiązki zainteresowanej oraz jej męża ustaliła jej wyższe wynagrodzenie na poziomie podwójnej najniższej krajowej. Pozostali pracownicy zarabiają najniższą krajową albowiem nie podejmują się żadnych dodatkowych obowiązków i nie ponoszą żadnej odpowiedzialności.

Ubezpieczona L. M. przed zatrudnieniem u E. W. pracowała w charakterze kasjera - referenta w Banku Spółdzielczym, następnie w spółce , a po tym okresie przebywała na zasiłku dla bezrobotnych kontynuując jednocześnie naukę na studiach wyższych. W sierpniu 2013 r. złożyła w firmie (...) dokumenty z ofertą podjęcia pracy. Zainteresowana poinformowała ją, że nie ma możliwości zatrudnienia, ale prosiła o pozostawienie numeru telefonu. Pod koniec września 2013 r. zadzwoniła z propozycją podjęcia pracy. Powierzyła jej prace w hurtowni kwiatów w charakterze sprzedawcy oraz wystawianie faktur, częściowo obsługiwała też pawilon. Przyjmowała towar, obsługiwała program komputerowy. W razie potrzeby kontaktowała się z E. W. w trakcie jej nieobecności. Przed podjęciem zatrudnienia poinformowała zainteresowaną, że jest w ciąży ale nie wpłynęło to na zatrudnienie.

Świadek M. G. potwierdziła pracę ubezpieczonej w okresie przed Wszystkimi Świętymi 2013 r. Zeznała, że obsługiwała klientów oraz pod nieobecność w

pracy E. W. zajmowała się „sprawami papierkowymi” w tym fakturami, którymi ona się nie zajmowała.

Świadek M. B. pracowała u E. W. w trakcie zatrudnienia L. M.. Zeznała, że pracodawczyni pytała ją, czy poprowadzi księgowość, jednakże ona nie wyraziła na to zgody albowiem nigdy nie miała kontaktu z tego rodzaju praca. Potwierdziła, że księgowością zajęła się L. M. oraz mąż ubezpieczonej.

Świadek Z. K. zeznał, iż pracował z ubezpieczoną u E. W. od początku października 2013 r. w pawilonie meblowym. Była ona odpowiedzialna za wystawianie faktur, zawieranie umów, przyjmowanie telefonów od klientów. Konsultowała się w tych sprawach z E. W..

Sąd Okręgowy uznał zeznania świadków oraz przesłuchanych stron za wiarygodne. Jak wyjaśnił ,były spontaniczne, zgodne ze sobą i logiczne.

Powołując się na judykaturę Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy wskazał, iż dopuszczalne jest dokonywanie przez organ ubezpieczeń społecznych kontroli i kwestionowanie wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art 58 k.c). Autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Wymaganiem, by treść stosunku pracy lub jego cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, nie jest sprzeczne z zasadami prawa pracy (por. art. XII § 3 p.w.k.c). Podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem może stanowić wyłącznie wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności względem pracy. Nie do przyjęcia jest pogląd, że ubezpieczony „przychodzi” do ubezpieczenia z kwotą wynagrodzenia ustaloną w drodze umowy lub przepisów płacowych, które - jako podstawa wymiaru składki - nie może być weryfikowane w inny sposób, jak tylko wynikający z przepisów ustaw ubezpieczeniowych. Umowa o pracę wywołuje skutek nie tylko bezpośredni, ustalający wzajemne stosunki między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalszy, gdyż umówione wynagrodzenie za pracę kształtuje również stosunek ubezpieczenia społecznego; określa wysokość składki ubezpieczeniowej i w konsekwencji prowadzi do uzyskania świadczeń na odpowiednim do

niej poziomie. Ochronna funkcja prawa pracy nie zabezpiecza wystarczająco interesu ogólnego chronionego w ramach stosunku ubezpieczenia społecznego, ocena tych postanowień umowy może być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Co więcej, „godziwość” wynagrodzenia w prawie ubezpieczeń społecznych zyskuje jeszcze dodatkowy walor aksjologiczny. Istnieje w nim znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochronie interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych. W ich świetle nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353 1 k.c, w prawie ubezpieczeń społecznych można przypisać w okolicznościach każdego konkretnego wypadku - zamiar nadużycia świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Alimentacyjny charakter świadczeń i zasada solidaryzmu wymagają bowiem, by płaca, stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki, nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie, by rażąco przenosiła ekwiwalentny jej wkład pracy, a składka w rezultacie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Wynika to z przekonania, że choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych literalnie odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, w rzeczywistości odwołują się do odpowiedniości przelażenia tytułu ubezpieczenia - pracy i uzyskanej za nią należnej płacy na składki w ramach społecznego poczucia sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia udzielanych pracownikom z zasobów ogólnospołecznych.

Bez konieczności sięgnięcia do klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego prawo pozostałoby bezsilne wobec praktyki nieuzasadnionego wydatkowania funduszy ubezpieczeniowych.

W ocenie Sąd Okręgowy, kontrola wynagrodzenia za pracę w aspekcie świadczeń z ubezpieczenia społecznego - zarówno w zakresie zgodności z prawem, jak i zasadami współżycia społecznego - może być prowadzona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stosownie do art. 86 ust. 2 ustawy z dnia 13.10.1998 r o systemie ubezpieczeń społecznych, upoważniony jest do kontroli wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń przez płatników składek. Kontrola ta obejmuje między innymi zgłoszenie do ubezpieczenia oraz prawidłowość i rzetelność obliczenia, potrącenia i płacenia składki. Oznacza to przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do badania zarówno tytułu zawarcia umowy o pracę, jak i ważności jej poszczególnych postanowień i - w ramach obowiązującej go procedury - zakwestionowania tych postanowień umowy o pracę w zakresie wynagrodzenia, które pozostają w kolizji z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. ZUS nie jest ograniczony wyłącznie do zakwestionowania faktu wypłacenia wynagrodzenia w ogóle lub we wskazanej kwocie ani tylko prawidłowości wyliczenia, lecz może ustalać stosunek ubezpieczenia społecznego na ściśle określonych warunkach, będąc niezwiązanym nieważną czynnością prawną (w całości lub w części). Realna możliwość takiej kontroli powstaje po przekazaniu przez płatnika raportu miesięcznego, przedkładanego zgodnie z art. 41 ust. 1 ustawy. W raporcie płatnik przedstawia między innymi dane o tytule ubezpieczenia i podstawie wymiaru składek oraz dokonuje zestawienia należnych składek na poszczególne ubezpieczenia. Dane te mogą być zakwestionowane zarówno przez ubezpieczonego, jak i przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować także wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c). Oczywiście, stanowisko organu rentowego podlega kontroli sądowej w ramach postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze przytoczone poglądy judykatury oraz rozważania natury ogólnej, w przedmiotowej sprawie nie podzielił stanowiska organu ubezpieczeniowego, według którego ustalone dla ubezpieczonej wynagrodzenie za pracę w wysokości 3.000,00 zł brutto nie odpowiada ilości i jakości pracy świadczonej przez wnioskodawczynię i jest niewspółmiernie wysokie w stosunku do wynagrodzeń uzyskiwanych przez pozostałych pracowników spółki, w której zatrudnienie znalazła ubezpieczona, w tym wykonujących podobną pracę.

Po pierwsze, jak wyjaśnił Sąd Okręgowy, żaden z pracowników nie wykonywał pracy takiej samej jak ubezpieczona. Pozostali pracownicy byli sprzedawcami i do takiego zakresu obowiązków ograniczała się ich praca, tymczasem ubezpieczona przejęła dodatkowe obowiązki związane z księgowością i obsługą programu komputerowego. Było to wymuszone nieobecnością w pracy E. W. związaną z zabiegiem operacyjnym. Potwierdzili to pozostali pracownicy, a

także sama zainteresowana. Z uwagi także na wyższe kwalifikacje zawodowe związane zarówno z wykształceniem jak i doświadczeniem zawodowym miała być przeszkolona w celu przygotowania do pracy przedstawiciela handlowego. Praca ubezpieczonej wymagała nie tylko wyższych kwalifikacji, ale związana była z większą odpowiedzialnością, na co zwróciła uwagę E. W.. Dlatego całkowicie zrozumiałe i uzasadnione było, w ocenie Sądu Okręgowego, że zainteresowana ustaliła L. M. wyższe wynagrodzenie aniżeli najniższa krajowa. Okoliczność, że pozostali pracownicy byli zatrudnieni za wynagrodzeniem odpowiadającym najniższej krajowej nie uzasadnia, zdaniem Sądu Okręgowego, twierdzenia, że wszyscy pracownicy zatrudniani przez E. W. powinni być zatrudnieni na tych samych warunkach płacowych. Do dyskrecyjnej władzy pracodawcy należy kształtowanie wynagrodzenia pracowników na poziomie odpowiadającym ich kwalifikacjom i rodzajowi wykonywanej pracy.

Podstawę wymiaru składki ubezpieczonej będącej pracownikiem może stanowić wyłącznie wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności względem pracy. Kwoty 3.000,00 zł. brutto w ocenie sądu okręgowego, nie można było uznać za kwotę wygórowaną.

W konkluzji, z wyżej przytoczonych względów Sąd zmienił zaskarżoną decyzję na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekając jak w wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając wyrok w całości.

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. zarzucił naruszenie:

1) przepisów prawa materialnego tj. art. 18 ust. 1 i art. 20 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dz. U. z 2015r. poz. 121) oraz art. 58 § 2 k.c. ,

2) przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c.

Powołując się na powyższą podstawę apelacji organ rentowy wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja pozwanego organu rentowego jako niezasadna nie zasługiwała na uwzględnienie a podnoszone w jej treści zarzuty nie skutkowały zmianą zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez skarżącego.

W wywiedzionej apelacji skarżący zarzucił zarówno naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego , jak i przepisów prawa materialnego , kwestionując przyjęte przez Sąd Okręgowy ustalenie, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne L. M. podlegającej ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u płatnika składek E. W. wynosi 3000 zł i stanowi konsekwencję ustalonego pomiędzy pracownikiem a pracodawcą wynagrodzenia, ocenionego przez Sąd pierwszej instancji jako godziwe.

Zatem w sytuacji, w której skarżący podważa zasadność zaskarżonego orzeczenia, powołując się zarówno na naruszenie przepisów procedury jak i prawa materialnego , w pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut naruszenia przepisów procesowych, bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być właściwie oceniony na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Sąd Apelacyjny dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku stwierdził, iż wyrok został oparty na prawidłowych ustaleniach faktycznych a przy wyrokowaniu Sąd Okręgowy nie naruszył granic swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c.. Dokonując zmiany decyzji organu rentowego, w kierunku postulowanym przez ubezpieczonego, Sąd Okręgowy nie naruszył również norm prawa materialnego i zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji. Wbrew twierdzeniom apelującego, za prawidłową należało uznać wykładnię przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy w sposób jasny i logiczny,

z przytoczeniem poglądów judykatury, szczegółowo wyjaśnił przesłanki, jakimi kierował się przy ocenie legalności zaskarżonej decyzji w kontekście kwestionowanej w niej wysokości podstawy wymiaru składek.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego, przyjmując je za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005r., IV CK 526/04).

Odnosząc się do oceny zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, Sąd Apelacyjny uznał zarzut ten za nieuzasadniony. Sędziowskiej ocenie dowodów nie można przeciwstawić własnej oceny, przeciwnie – konieczne jest wskazanie, umiejscowionych w realiach danej sprawy, przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Należy wykazać, że sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Dopóki skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty apelacji nie mogą zatem sprowadzać się do przedstawienia własnej, odmiennej od tej, jakiej dokonał Sąd orzekający, oceny dowodów i do ustalonego na jej podstawie stanu faktycznego. Kierując się przedstawionymi wyżej wytycznymi Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż przedstawiony w apelacji sposób podważenia sędziowskiej oceny materiału dowodowego, stanowi zwykłą polemikę, która nie może odnieść skutku.

Sąd Okręgowy analizując zeznania powołanych świadków, pracowników zainteresowanej oraz wyjaśnienia stron postępowania – ubezpieczonej L. M. oraz płatnika składek E. W. w sposób w pełni uprawniony ustalił, iż zakres obowiązków ubezpieczonej, wbrew twierdzeniom pozwanego organu rentowego, różnił się znacząco od obowiązków poprzedniczki ubezpieczonej - E. K., jak i jej następczyni - M. B.. Zadecydowanie także różnił się od obowiązków pozostałych pracowników zatrudnionych na stanowisku sprzedawca.

Jak prawidłowo skonstatował Sąd Okręgowy, ubezpieczona została zatrudniona jako sprzedawca – przedstawiciel handlowy , co z jednej strony uzasadnione było koniecznością zastąpienia pracownika E. K. – na długotrwałym zwolnieniu (z akt osobowych wynika, iż była ona zatrudniona tylko jako fakturzystka) a z drugiej strony wynikało z utworzenia nowego stanowiska pracy – przedstawiciela handlowego, co uzasadnione było planowanym poszerzeniem zakresu pola działania firmy zainteresowanej. Uwzględniono również fakt, iż ubezpieczona wyrażała nie tylko gotowości do przejęcia obowiązków w zakresie fakturowania, ale i do prowadzenia obsługi programu komputerowego Subiekt , którego to zadania nie chciał się podjąć mąż zainteresowanej M. W., a co w sposób znaczący odciążało samą zainteresowaną w tym okresie mającą przed sobą planowany zabieg operacyjny . Co należy podkreślić, jak wynika z materiału dowodowego prawidłowo ocenionego przez Sąd Okręgowy, pozostali pracownicy nie przejawiali woli przejęcia odpowiedzialności za dodatkowe zadania, skupiając się tylko na czynnościach typowo związanych ze sprzedażą. Zadań tych podjęła się ubezpieczona, wykazując się przy ich realizacji dyspozycyjnością i odpowiedzialnością. Powierając ubezpieczonej te zadania pracodawca miał na uwadze nie tylko gotowość do wykonywania tych zadań ,ale również deklarowane wykształcenie ubezpieczonej oraz doświadczenie zawodowe (ubezpieczona była m.in. pracownikiem banku zatrudnionym na stanowisku referenta) , którego nie mieli pozostali -zatrudnieni na stanowisku sprzedawca - pracownicy.

Porównanie wynagrodzenia pracownika , na którego zastępstwo została zatrudniona ubezpieczona – fakturzystki E. K. jak i jej następczyni - M. B. w kontekście ustalonych w sposób prawidłowy przez Sąd Okręgowy obowiązków tych pracowników, także nie pozwala na uznanie zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. za zasadne. Apelacja zasadza się bowiem na porównaniu wynagrodzeń ubezpieczonej do wynagrodzeń jej poprzedniczki , jak i następczyni, które jak i wszyscy pozostali pracownicy zatrudnieni u zainteresowanej mieli wynagrodzenie ustalone w wysokości minimalnej, pomijając zupełnie fakt, iż zakres obowiązków ubezpieczonej i związanej z nimi odpowiedzialności zdecydowanie różnił się od zadań powierzonych nie tylko E. K. jak i M. B., ale i pozostałym pracownikom.

W kontekście wyjaśnień zainteresowanej i ubezpieczonej oraz zeznań świadka M. B. co do zakresu przejętych obowiązków nie sposób zatem podzielić zarzutów apelującego, iż ustalone wynagrodzenie za pracę ubezpieczonej

L. M. było niewspółmiernie wysokie w stosunku do wynagrodzeń uzyskiwanych przez pozostałych pracowników płatnika wykonujących podobną pracę. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo uwypuklił różnice w zakresie wykonywanej pracy ubezpieczonej w stosunku do pracy powierzanej pozostałym pracownikom. Organ rentowy wskazywał w apelacji, iż pozostali zatrudnieni u zainteresowanej pracownicy mieli wynagrodzenie minimalne, jednakże, co uszło uwadze skarżącego, decyzja o zatrudnieniu i wynagrodzeniu ubezpieczonej, była podyktowana innymi względami. Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy ocenił brak podstaw do zrównania obowiązków ubezpieczonej z obowiązkami pozostałych pracowników i w tym kontekście stwierdził adekwatność umówionego pomiędzy ubezpieczoną a zainteresowaną wynagrodzenia, przyjmując za punkt wyjścia ustalenie, iż podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem może stanowić wyłącznie wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności względem pracy. W tych zaś okolicznościach wielkość ustalonego przez strony wynagrodzenia miesięcznego, przy uwzględnieniu rodzaju powierzonych zadań i posiadanych przez zatrudnioną umiejętności, nie sposób uznać za pozbawione cech adekwatności. Sama zatem okoliczność, że ubezpieczona zawierając umowę o pracę była świadoma swego stanu, w sytuacji gdy przystąpiła do wykonywanej pracy i faktycznie ją świadczyła, nawet przez krótki okres, nie może skutkować uznaniem, że ustalone przez strony wynagrodzenie, zważywszy tylko na tę okoliczność, jest rażąco wysokie. Nie sposób zatem w tym zakresie uznać zawartej przez strony umowy za nieważną przy zastosowaniu treści art. 58 § 3 k.c. (podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2014 r. w sprawie sygn. akt I UK 302/13 opublikowanym w Lex nr 1503234).

W tym kontekście za niezrozumiałe należy uznać zarzut, iż ubezpieczona przed zatrudnieniem u E. W. przebywała na zasiłku dla bezrobotnych, została zatrudniona od dnia 01 października 2013r. a już za okres od 25 listopada 2013r. płatnik wykazał wynagrodzenie za okres niezdolności do pracy z innych przyczyn niż wypadek przy pracy lub choroba zawodowa, natomiast od 28 grudnia 2013r. do 31 stycznia 2014r. wpłynął już wniosek o wypłatę zasiłku z ZUS. Przypomnieć bowiem należy, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie kwestionował pracowniczego tytułu podlegania przez L. M. ubezpieczeniom społecznym (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych Dz.U. z 2015r. poz. 121) a oceniając ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął brak pozorności zatrudnienia w kontekście zamiaru nadużycia świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Ubezpieczona nie tylko bowiem przejęła obowiązki sprzedawcy w sklepie meblowym, ale również prowadzenie dokumentacji firmy, fakturowanie nie tylko w sklepie meblowym ale i w hurtowni kwiatów sztucznych oraz prowadzenie programu komputerowego Subiekt, który wymagał codziennej obsługi jako rejestracja sprzedaży hurtowej i detalicznej. Nie sposób pominąć faktu, iż zadania te wiązały się ze zwiększoną odpowiedzialnością, której nie chcieli na siebie przejąć pozostali pracownicy.

Co prawda zasadnie wskazywał apelujący, iż ubezpieczona została zatrudniona na stanowisku sprzedawca – przedstawiciel handlowy, co uzasadniać miało wysokość umówionego wynagrodzenia, ale przeszkolenie na to stanowisko miało nastąpić w przyszłości, podczas gdy już z góry było wiadomym, że ubezpieczona jest w ciąży, co będzie się wiązać z jej dłuższą nieobecnością w pracy. Skarżący jednakże tezę tę konstruuje w oderwaniu od okoliczności przedmiotowej sprawy, pomijając fakt, iż wysokość wynagrodzenia nie jest jedynie uzasadniona nazwą zajmowanego stanowiska, ale przede wszystkim musi być adekwatna do zakresu powierzonych pracownikowi obowiązków. Nie sposób pominąć faktu, iż zakres obowiązków ubezpieczonej od początku jej zatrudnienia, daleko wykraczał poza zakres obowiązków sprzedawców zatrudnionych u zainteresowanej za najniższym wynagrodzeniem, co w sposób oczywisty przełożyło się na wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Oceniając przy tym także przychód ubezpieczonej z tytułu stosunku pracy realizowanego na rzecz zainteresowanej E. W. w kwocie 3.000 zł brutto, wskazać należy, iż co prawda był on wyższy od kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę, która w 2013 r. stanowiła 1.600 zł brutto - zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2012 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2013 r. (Dz. U. z 2012, poz. 1026), ale zarazem niższy od kwoty przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2013r. wynoszącej 3.650,06 zł - po myśli Komunikatu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 11 lutego 2014r. (M. P. z 2014 r. poz. 146).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wynagrodzenia w takiej wysokości z całą pewnością nie można uznać za nadmierne, zwłaszcza przy uwzględnieniu zakresu powierzonych ubezpieczonej obowiązków faktycznie wykonywanych oraz posiadanych kwalifikacji i wykształcenia, które były brane pod uwagę przy ostatecznym kalkulowaniu przez pracodawcę wysokości przyznanego wynagrodzenia.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 i art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe stanowi w odniesieniu do pracowników przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 ustawy, tj. przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia m.in. w ramach stosunku pracy.

Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne stanowią środki pieniężne wypłacone pracownikowi albo też takie środki postawione do dyspozycji pracownika.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy.

Na mocy art. 58 § 2 k.c., nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Sąd Okręgowy uznał, że wynagrodzenie ubezpieczonej L. M. zachowywało cechy ekwiwalentności świadczeń względem pracy i umowa o pracę w zakresie ustalającym wynagrodzenie nie jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał wydane w sprawie rozstrzygnięcie za w pełni trafne i poprzedzone prawidłowymi ustaleniami. Konsekwencją powyższego jest uznanie bezzasadności wniesionej apelacji, jako stanowiącej jedynie przejaw nieuprawnionej okolicznościami niniejszej sprawy polemiki, o czym na zasadzie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

SSO del. Monika Popielińska SSA Maciej Piankowski SSA Aleksandra Urban